



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Nr 5 2008 r.

Październik

Nr 66 Rok XI

Dwumiesięcznik

Antoni

Gazeta Parafii Zegrze p.w. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej



**Tak do niedawna wyglądał jeszcze ołtarz polowy na grobach księży proboszczów
W miejscu tym budowana jest dziś kaplica.**

Ogłoszenia duszpasterskie

- 1 listopada** - Uroczystość Wszystkich Świętych - sobota.
Msze św. o 8³⁰, 10³⁰, 18⁰⁰ - w kościele, i o 12⁰⁰ - na cmentarzu
- 2 listopada** - Dzień Zaduszny - niedziela - Msze o 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰.
Po Mszy o 10³⁰ jedziemy na cmentarz, tam zmówimy
Różaniec za zmarłych i poświęcimy nowe pomniki.
- 11 listopada** - Święto Niepodległości - wtorek. O 10³⁰ Msza św.
za Ojczyznę zamówiona przez władze samorządowe
Miasta i Gminy Serock. Serdecznie zapraszamy na nią
wszystkich parafian. Po Mszy złożenie wieńców przed
tablicą upamiętniającą Odzyskanie Niepodległości.
- 23 listopada** - Święto Chrystusa Króla - patrona Akcji Katolickiej.
Uroczysta Msza święta o 10³⁰.
- 30 listopada** - I niedziela Adwentu. Rozpoczynamy rekolekcje.
Kazania w niedzielę na Mszach o 8³⁰, 10³⁰ i 16⁰⁰,
a w tygodniu o 10³⁰, 15⁰⁰ i 18⁰⁰. Poprowadzi je ks. dr
Cezary Siemiński. Zapraszamy rodziców i dzieci.

Dziś w Numerze

	str
Od redakcji	2
Witamy nowego wikariusza	2
Niezwykłe znaczenie różańca	3
Ceremoniał Żywego Różańca	3
Wizja Prymasa Augusta Hłonda	3
Różaniec - modlitwa obywatelska	4
My wśród ludzi...	4
Adwent - jak mam go obchodzić	5
Czy wierzymy w aniołów?	5
90 rocznica Odzyskania Niepodległości i ...	5
Pielgrzymka dzieci i młodzieży do Rostkowa	6
św. Stanisław Kostka w Jadwisinie	6
Pożegnanie ks. Wojciecha Zaleskiewicza	7
Budowa Kaplicy na cmentarzu parafialnym	8
Odeszli do Pana	9
Gminne Święto Darów Ziemi w Woli Kiełpińskiej	10
Wyniki gminnych konkursów	14
Gminne inwestycje	14
Koncert uczniów Wandy Wiłkomirskiej	15
Prezentacja ptaków drapieżnych	15
"Ożywia ciało i umysł" - czy aby na pewno	16

Jest październik. Pamiętajmy o odmawianiu Różańca Św. Przyjdźmy choć raz do kościoła na Nabożeństwa Różańcowe, które odbywają się w niedzielę - po Mszy o 16⁰⁰ i w tygodniu - o 17³⁰. Bardzo proszę rodziny, zamawiające intencje mszalne w październiku o 18⁰⁰ o przyjście na Różaniec i ofiarowanie go za swych zmarłych.

Pamiętajmy - nasi zmarli bardzo potrzebują Modlitwy Różańcowej. Zamawiajmy w ich intencji **Msze św. i Wypominki**. Módlmy się i za żywych z naszych rodzin.

W uroczystość Wszystkich Świętych - 1 Listopada - po Mszy o 12⁰⁰ **poświęcenie nowej krypty grobowej** pod przyszłą kaplicą i uroczyste złożenie do niej ciał księży proboszczów: Aleksandra Solińskiego, Jana Przedpełskiego i Stanisława Zająca.

W niedzielę w **Zaduszki** po Mszy św. o 10³⁰ poświęcimy nowe pomniki. Prosimy je zgłaszać kościelnemu Adamowi Suska..

Przed uroczystością Wszystkich Świętych **uporządkujmy groby** na cmentarzu. Pamiętajmy o kapłanach tu spoczywających. Zmówmy w ich intencji „Wieczny odpoczynek”.

Porządkując groby na cmentarzu pamiętajmy by wyrzucać śmieci tylko do kontenera. Jest on opłacany przez parafię. Proszę o ofiary na ten cel.

Tradycyjnie **jesienią zbieramy jabłka na Seminarium**. Proszę, o przywożenie owoców na plebanię. Także dzieci szkolne zbierać będą **ofiary na Seminarium**. Proszę o życziwe ich przyjęcie.

5 października (w niedzielę) odprawiona została w naszym kościele **Msza święta w intencji członków Kół Różańcowych** i ich rodzin.

16 października - 29 rocznica wyboru papieża Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. W niedzielę 19 X na każdej Mszy modlimy się o Jego rychłe wyniesienie na ołtarze.

Rozpoczęła się budowa Kaplicy pw. bł. ks. Romana Archutowskiego na cmentarzu. Jej podziemna część jest już gotowa. Mimo, że obiekt jest nieduży, to jednak jest dość skomplikowany. Ma on dominować nad cmentarzem i podkreślać jego sakralny charakter. Autorami projektu są: prof. dr hab. inż. Jan Obrębski i jego syn mgr. inż. arch. Konrad Obrębski. Architektonicznie kaplica nawiązuje do neobarokowego wystroju kościoła. Jej budowa pociągnie za sobą dość duże koszty. Apeluję do wszystkich o wdowi grosz, a szczególnie do tych, którzy mogą złożyć hojniejsze ofiary o rychłą pomoc. **ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski**

Prace wspieramy składając pieniądze w kopercie na tacę lub na konto:

**Rzymsko-Katolicka Parafia Zegrze p.w. św. Antoniego
w Woli Kiełpińskiej, 05-140 Serock, tel. /0-22/782-75-60**

PBK S.A. w Warszawie Oddział w Pułtusk

NRB: 56124053091111000050459409

W naszej parafii witamy nowego wikariusza



Decyzją Księdza Biskupa Ordynariusza pracę w naszej parafii rozpoczął ks. Jarosław Borek. Księdzu Jarosławowi z serca życzymy wszystkiego co najlepsze w nowej dla niego parafii - życzliwości i sympatii ludzkiej, pociechy z uczniów, satysfakcji w pracy duszpasterskiej, oraz wytrwałości i niegasnącego zapału. Niech Pan Bóg błogosławi Księdzu we wszystkich poczynaniach i obdarzy zdrowiem i siłą w realizacji Bożego powołania.

Redakcja

Ks. mgr Jarosław Borek urodził się 25 marca 1964 roku w Pułtusk. Od 1971 do 1979 roku pobierał naukę w Szkole Podstawowej nr 3 w Pułtusk, a w latach 1979-1984 uczęszczał do Technikum Hodowlanego w Gołdkowie, które ukończył maturą w 1984 roku. W latach 1985-1987 - odbył dwuletnią służbę wojskową w Kazuniu Nowym jako sanitariusz Izby Chorych. Od 1993 do 1999 r. - studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. Ukończył je pisząc pracę magisterską z prawa kanonicznego. 29 maja 1999 roku - przyjął święcenia kapłańskie z rąk J. E. Bpa Romana Marcinkowskiego.

Zaraz po święceniach został skierowany do pracy w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Tłuchowie. Po trzech latach pracy w tej parafii, w 2002 roku przesłany został do parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Ciechanowie. W latach 2005-2008 - pracował w parafii pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Wieczfni Kościelnej. Z końcem sierpnia tego roku rozpoczął pracę duszpasterską w naszej parafii Zegrze pw. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej.



Od redakcji

Jesień - październik i listopad - to czas Różańca, wspomnień i modlitwy za zmarłych. Przeżywamy w tym czasie Uroczystość Wszystkich Świętych, Zaduszki - czyli wspomnienie wszystkich wiemych zmarłych i Święto Niepodległości. Aż trudno uwierzyć, że to ostatnie znalazło się w listopadzie przypadkiem, tak wydaje się pasować do atmosfery zadumy i wspomnień. W tym roku na Wszystkich Świętych będziemy uczestniczyć w powtórny złożeniu do grobu ciał księży proboszczów spoczywających na cmentarzu. Ich szczątki zostaną uroczystie pochowane w nowej krypcie pod budowaną kaplicą. W tym numerze są zdjęcia z poszczególnych etapów budowy części podziemnej. Kaplica będzie górować nad cmentarzem jak drogowskaz, który z daleka przypomina, że jest to miejsce wyjątkowe i święte. Pnąc się do góry pokaże nam jednocześnie niebo, będące nadzieją naszego zmartwychwstania. Pochylając się nad grobami bliskich nam osób pamiętajmy, że Wszystkich Świętych to uroczystość tych, którzy radują się szczęściem wiecznym. Jest to święto radosne, przypominające nam, że życie nie kończy się wraz ze śmiercią. Warto więc starać się pięknie żyć, by cieszyć się razem z tymi, którzy nas wyprzedzili. To święto pokazuje też nam, że ofiary i trudy nie idą na marne. Ci, których będziemy wspominać 11 listopada, żołnierze, którzy walczyli o wolność naszą i waszą, żyją nie tylko w pamięci. Czy cieszą się patrząc z nieba na to co my robimy w Polsce i dla Polski? Niedawno obchodziliśmy wspomnienia Aniołów Archaniołów i Aniołów Stróżów. Czy te Dobre Duchy dane nam przez Boga do pomocy są z nas dumne?

Akt oddania się Matce Bożej

Matko Boża, Niepokalana Maryjo!
Tobie poświęcam ciało i duszę moją,
wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia,
wszystko, czym jestem i co posiadam.
Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.
Pozostawiam Ci zupełną swobodę
posługiwania się mną dla zbawienia ludzi
i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.
Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie.
Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam.
Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna,
i zawsze zwyciężasz.
Spraw więc, Wspomożycielko wiernych,
by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna
były rzeczywistym królestwem Twego Syna i Twoim.
Amen. (kard. Stefan Wyszyński).

Niezwykłe znaczenie różańca

Jest rzeczą niemożliwą powiedzieć, jak bardzo Najświętsza Dziewica ceni różaniec spośród innych praktyk pobożnych i jak wspaniałomyślnie wynagradza tych, którzy zajmują się rozpowszechnianiem go i pielęgnowaniem; i podobnie niemożliwe jest wyrazić, jak jest groźna wobec jego przeciwników.

Nic św. Dominikowi bardziej nie leżało na sercu, jak wysławianie Matki Bożej, głoszenie Jej wielkości, zachęcanie wszystkich do czczenia Jej różańcem. Ze swej strony potężna Królowa nieba nieustannie zlewała na tego świętego obfite błogosławieństwa, wieńczyła jego trudy tysiącami cudów; za każdym razem, kiedy on prosił o coś Pana, uprosiła mu to swoim wstawieniem; dzięki wielkiej łasce pokonał herezje albigensów i został ojcem i patriarchą wielkiego zakonu.

Lecz Najświętsza Dziewica darzy przychylnością nie tylko głosicieli różańca: Ona hojnie wynagradza także tych, co własnym przykładem pociągają innych do tego nabożeństwa.

Różaniec jest źródłem i skarbnicą wszelkich dóbr:

1. Grzesznicy otrzymują przebaczenie win;
2. Spragnieni doskonałości wzrastają w łasce;
3. Tkwiący w zniewoleniach, widzą, jak kruszą się ich kajdany;
4. Płaczący, odzyskują radość;
5. Napastowani pokusami zostają od nich uwolnieni;
6. Potrzebujący otrzymują pomoc i pociechę;
7. Zakonnicy powracają do życia bardziej doskonałego;
8. Nieumiejętni zostają pouczeni;
9. Żyjący wyzwalają się z próżności;
10. A zmarli otrzymują oczekiwane miłosierdzie.

„Chcę - powiedziała Matka Boża bł. Alanowi - aby ci, którzy mają nabożeństwo do mojego różańca, otrzymali łaski i byli błogosławieni w życiu, w śmierci i po śmierci, przez mojego Syna: chcę, by uwolnieni od wszelkiej niewoli byli prawdziwymi królami z koroną na głowie i berłem w rękę, w wiecznej chwale”.

Św. Ludwik M. G. de Montfort, „Przedziwny sekret Różańca św.”

Modlitwa św. Maksymiliana

Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza.
Dozwól, bym własnym kosztem Cię chwalił.
Dozwól, bym dla Ciebie i tylko dla Ciebie żył,
pracował, cierpiał, wyniszczył się i umarł,
Dozwól, bym do Ciebie cały świat przywiódł.
Dozwól, bym się przyczynił do jeszcze większego,
do jak największego, wyniesienia Ciebie.
Dozwól, bym Ci przyniósł taką chwałę,
jakiej jeszcze nikt Ci nie przyniósł.
Dozwól, by inni mnie w gorliwości
o wywyższenie Ciebie prześcigali, a ja ich,
tak, by w szlachetnym współzawodnictwie
chwała Twoja wzrastała
coraz głębiej, coraz szybciej, i coraz potężniej,
tak jak tego pragnie Ten,
który Cię tak niewysłownie
ponad wszystkie istoty wyniósł.
W Tobie jednej bez porównania
bardziej uwielbionym stał się Bóg
niż we wszystkich świętych swoich.
Dla Ciebie stworzył Bóg świat.
Dla Ciebie i mnie też Bóg do bytu powołał.
Skądże mi to szczęście?
O, dozwól mi chwalić Cię o Panno Przenajświętsza.

Ceremoniał Żywego Różańca - fragment

1. Żywy Różaniec założony został w 1826 r. przez Marię Paulinę Jaricot i zatwierdzony przez papieża.
2. Żywy Różaniec jest jakby streszczeniem Ewangelii - jest:
 - a) modlitwą trynitarną - skierowaną ku Trójcy Świętej,
 - b) modlitwą chrystocentryczną - skierowaną na Chrystusa, "przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie",
 - c) modlitwą ekklezjalną - modlitwą całego Kościoła, "papieża, biskupów, kapłanów, zakonników i wiernych świeckich",
 - d) modlitwą maryjną - o Maryi, do Maryi i z Maryją, "jest darem Maryi".
3. Różaniec ukazuje Chrystusa i Maryję w pełnych wymiarach. Wizja sakramentalnego i eschatologicznego życia Kościoła wchodzi niejako do istoty Różańca, jako zbawczego dzieła Trójcy Świętej, z pełnym zaangażowaniem Maryi, Matki ludu Bożego. Ekklezjalny charakter modlitwy różańcowej mówi o zaangażowaniu całego ludu Bożego w zbawcze dzieło Ojca, Syna i Ducha Świętego, w relacji Maryi do Chrystusa Odkupiciela, do całego ludu i do każdego z nas.
4. Żywy Różaniec jest modlitwą dzieci, młodzieży, ojców i matek. Ważne jest, by w parafii Żywy Różaniec rozpoczynać już od dzieci. Duszpasterze winni dopilnować, aby z okazji Pierwszej Komunii św. wszystkie dzieci komunijne zorganizowano w kółku Żywego Różańca. Wykonanie tego zadania zaliczyć należy do ważnych osiągnięć duszpasterskich, a zaniedbanie zaś uznać za stratę szansy, najczęściej już nie do odrobienia.
5. W kółku różańcowym winien być odmówiony codziennie cały Różaniec, przy czym każdy rozważa swoją tajemnicę w odniesieniu do Trójcy Świętej, do Kościoła, do Maryi i do własnego życia. Każda bowiem tajemnica różańcowa jest też tajemnicą mojego życia, mojego szczęścia, mojego zbawienia. Należy przypominać i zachęcać, aby nikt nie zapominał i nie zaniedbywał we wspólnotce różańcowej odmówienia swojej tajemnicy, ponieważ wielkość i skuteczność tej modlitwy polega na modlitewnym przeżywaniu we wspólnocie całego zbawczego dzieła od zwiastowania do ukoronowania w niebie.
6. Istotę rozważania tajemnicy stanowi przyłgnięcie sercem, tzn. rozumem i wolą - oczywiście w wierze, nadziei i miłości - do Chrystusa i Maryi w danej tajemnicy. Właśnie to przyłgnięcie, a nie samo powtarzanie 10 razy Zdrowaś, Maryjo, stanowi o tym, że jest to modlitwa "różańcowa", ustna i myślna, zewnętrzna i wewnętrzna, angażująca całego człowieka, modlitwa ludzi myślących, inteligentnych!

zatwierdził Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, 7.IX.1977 r.

Wizja Prymasa Augusta Hlonda

1. Przyjdą czasy, kiedy Bóg w ręce swej Matki na pewien czas złoży atrybut swej wszechpotęgi.
2. Obecne czasy oddał Bóg w opiekę Matce Najświętszej.
3. Dzięki wstawianictwu Maryi zlituje się Bóg nad nieszczęśliwą ludzkością i zwiąże rozpętaną na ziemi moc szatańską.
4. Polska jest narodem wybranym Najświętszej Maryi Panny.
5. Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba, spełni swe zadania, będzie znowu matką świętych.
6. Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i Różańcem.
7. Polska ma stanąć na czele Maryjnego zjednoczenia narodów.
8. Zachód, oczyszczając się ze zgnilizny, z podziwem na nas patrzeć będzie.
9. Trzeba ufać i modlić się. Jedyna broń, której Polska, używając, odniesie zwycięstwo - to Różaniec. On uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi można narody będą karane za swą niewierność względem Boga. Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej. Maryja obroni świat od zagłady zupełnej. Całym sercem wszyscy niech się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem.
10. Nastąpi wielki triumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakręluje Zbawiciel nad światem przez Polskę.
11. Nie ma dla Matki Bożej miłszej, a dla ludzi skuteczniejszej modlitwy nad Różaniec. W Różańcu siła Boża przeciwko zakusom diabelskim. Różaniec jest tarczą obronną. Różaniec jest największą i najpewniejszą bronią przeciw dzisiejszym nieprzyjaciołom narodu. Cały naród ma uznać szczególną opiekę Matki Bożej nad Polską.

Różaniec - modlitwa obywatelska

Nie dziwny się temu tytułowi, trzeba przywrócić słowom ich znaczenie. "Obywatelska" - to znaczy: właściwa obywatelowi, czyli człowiekowi odpowiedzialnemu za życie społeczności. Modlitwa winna być aktem odpowiedzialności za naszą społeczność - Kościół.

Niejednemu uczestnikowi Żywego Różańca zdarzyło się, że proponując komuś przystąpienie do Róży Różańcowej usłyszał w odpowiedzi: "Ja w sprawach modlitwy jestem indywidualistą". Taką odpowiedź słyszałem nie od ludzi religijnie obojętnych czy traktujących wiarę jako sprawę prywatną, lecz od osób o poprawnej postawie katolickiej, dbających o sprawę Bożą zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym. Dlaczego więc nie chcieli przystąpić do naszego pobożnego bractwa modlitwy różańcowej?

Musimy zastanowić się nad tym, jaka jest różnica między modlitwą prywatną a modlitwą społeczną, między prywatnym Różańcem a Różańcem społecznym. Modlitwa społeczna czyni nas uczestnikami wspólnego dzieła, powoduje wymianę darów i zasług. Nasza modlitwa jest już nie tylko naszą, a modlitwa innych jest już nie tylko ich modlitwą. W Żywym Różańcu dokładamy codziennie nasz dziesięć, ale przez to mamy prawo do całego Różańca, tak jakbyśmy mieli swoją część w każdym dziesięciu, a nawet w każdej Zdrowasce, w każdym Ojciecie nasz i w każdym Chwale Ojcu. To tak jakbyśmy nabyli jedną posesję na własność z innymi. Każdy z nas ma swoje mieszkanie, podzieliliśmy się terenem i obowiązkami, ale z punktu widzenia prawa każdy ma swój udział w każdym kawałku posesji: w każdym metrze kwadratowym jest częśćka należąca do każdego z nas.

Oto problem! Nieczęsto i nie z każdym decydujemy się na współwłasność. Najczęściej wolimy kupować i posiadać coś sami, prywatnie. Wtedy jest prościej: sami remontujemy, sprzątamy, urządzimy... Nie trzeba liczyć na innych i - liczyć się z innymi. Coś takiego jest i w modlitwie, w Różańcu: ktoś woli sam odmówić cały Różaniec, niż dzielić się nim z innymi. Sam na swoim.

Rozumiem tę postawę, ale bardziej jeśli chodzi o kupowanie mieszkania niż o modlitwę. Doświadczenie wieków uczy nas bowiem wyższości własności prywatnej nad własnością wspólną w przypadku dóbr materialnych i wyższości własności społecznej nad własnością prywatną w przypadku dóbr wiecznych. Tak naprawdę żadna prawdziwa modlitwa nie jest naszą prywatną własnością: otrzymaliśmy ją od Kościoła w depozyt, brzmi na naszych ustach i w naszych sercach, ale pozostaje modlitwą Kościoła. Tak też jest z Różańcem. Lepiej więc, gdy w naszej modlitwie zaznacza się jej charakter społeczny.

Żywy Różaniec łączy cudownie osobistą modlitwę w ukryciu (którą zaleca Pan Jezus - Mt 6, 6) z wielbieniem Boga we wspólnocie Kościoła (co jest mocno zaakcentowane np. w Psalmach). W Żywym Różańcu na co dzień każdy "modli się w ukryciu swej izdebki", a równocześnie jest głęboko zjednoczony w modlitwie z innymi. Następuje tu rzadko spotykana synteza: nie jest to ani modlitwa czysto indywidualna, ani bezosobowy udział w modlącym się tłumie. Pozostajemy sobą - i modlimy się z innymi.

Jest w tym coś podobnego do prywatnej Mszy. Obserwowałem nieraz księży odprawiających Mszę św. po cichu, w pustej kaplicy, tylko z ministrantem. Jest coś przejmującego w tym, że ten celebrans, stojący przy ołtarzu jak człowiek modlący się "w ukryciu swej izdebki", jest z zasady bardziej "zjednoczony z Kościołem" (jak mówi kapłańska modlitwa mszalna) niż wielu uczestników różnych masowych zgromadzeń. I tak samo jest z modlitwą każdego uczestnika Róży, pozornie tak bardzo prywatną.

Nie wiem, czego obawiają się ci, co chcą pozostać w modlitwie indywidualistami (może trwałych zobowiązań?). Ale wiem, jakie korzyści przynosi społeczny kształt Żywego Różańca: uczy odpowiedzialności obywatelskiej!..

Paweł Milcarek

Adoracja

3 i 4 września były w naszej parafii Dni Eucharystyczne. Dawniej nazywano je Czterdziestogodzinnym nabożeństwem. W kościelnej ciszy stoi w ołtarzu monstrancja. Pan Jezus patrzy na nieliczne osoby, adorujące Go. Można zapytać: czy to mądre namawiać kogoś, by "marnował" cenny czas siedząc w pustym kościele? W artykule obok najważniejszy wydał mi się ten ostatni talerz, który należy zostawić, bo czeka Bóg. Biegając na ważne spotkanie zostawiamy wszystko, w rozmowie z ukochaną osobą nie liczymy czasu. Tak naprawdę to my sami dajemy lub odbieramy sobie czas. Mamy go na to, co dla nas jest najważniejsze. **Na którym miejscu jest dla mnie Bóg?**

My wśród ludzi... U siostr Misjonarek Miłości w Warszawie

Kto nie słyszał o Matce Teresie i jej siostrach w białych sari, siostrach całkowicie oddanych Chrystusowi w ubogich, umiarkowanych? Te siostry oficjalnie nazywają się Misjonarkami Miłości i mają swoje domy nie tylko w Indiach, nie tylko w Ameryce Południowej, ale także u nas, w Warszawie. Często odwiedzamy je i we dwóch, we trzech włączamy w ich pracę, ich życie...

Najważniejszą porą dnia u "siostr Matki Teresy" jest godz. 7⁰⁰. Wtedy odprawiana jest Msza św. w języku angielskim - siostry pochodzą z różnych krajów. W kaplicy nie ma ławek, na podłodze leżą liane płótna. Przed drzwiami zostawia się buty. Na środku stoi ołtarz, na ścianie wisi krzyż; po jego prawej stronie widnieje napis: I Thirst, Pragnę. Z boku - w ścianie - wbudowane tabernakulum. Obok niego stoi figurka Matki Bożej Fatimskiej.

Godz. 14⁰⁰ - obiad dla potrzebujących pomocy, pokrzywdzonych przez los, bezdomnych, alkoholików, pozbawionych jakiegokolwiek opieki i wsparcia. Zdarza się, że mężczyźni oczekujący na obiad spokojnie raczą się denaturem, inni już przychodzą pijani. Zdarzają się awantury. Doszło nawet do bójki w czasie Mszy św.

Godz. 16⁰⁰ - adoracja Najświętszego Sakramentu. Świece przy ołtarzu są jedynym źródłem światła rozświetlającym kapliczny półmrok. Po obiedzie dla ludzi z miasta został mi do umycia jeden jedyny, ostatni talerz. Dochodzi godz. 16⁰⁰. Siostra przełożona każe mi zostawić mój talerz i iść na adorację. Ten, który jest, czeka... I to ma być najważniejsze w tej chwili.

W niedzielę wychodzimy na tzw. apostolat. Odwiedzamy dzieci niepełnosprawne i niedorozwinięte umysłowo w Międzyzlesiu, zakład karny na Służewcu, chorych zarażonych wirusem HIV w szpitalu na Woli. Wchodzimy z siostrą na oddział zamknięty chorych z wirusem HIV. Jeden z chorych, młody człowiek, leżąc na łóżku podaje mi rękę. Witam się z nim. Podaję mu swą dłoń, którą mocno i długo trzyma w uścisku. Często przypominam sobie ten uścisk podczas przekazywania znaku pokoju na Mszy św. Jest po dwóch poważnych operacjach. Mówił do mnie, że dopiero teraz rozumiał, że źle postępował. Na drugi dzień zmarł. Doświadczyłem, jak istotna jest chwila rozmowy, uwagi i życzliwego zainteresowania drugą osobą. Być może nie dla niego. Dla mnie...

Jedziemy na dworzec Wschodni i wyszukujemy tych, którzy potrzebują natychmiastowej pomocy. Odwiedzamy osoby starsze, samotne, chore w ich domach. Sąsiadka takiej rodziny mówi: "Siostry pomagają - nakarmią, upiorą, posprzątają, a te pijaki jeszcze ich zbluzgają, jak są po wódce. Co tam się dzieje, co za matki. Każdy dzieciak z innym ojcem, w domu gromada dzieci, ale one się o nic nie martwią, bo siostry pomogą. I jeszcze się śmieją, że jak kto głupi, to niech pracuje. Szkoda siostr dla tych pijaków".

Kiedy byłem po raz pierwszy w domu Misjonarek Miłości, uderzyła mnie ogromna pogoda i radość, z jaką zajmowały się podopiecznymi. Każdy dzień jest inny, jeden różni się od drugiego, a przecież łączy je wszystkie ta nieprzerwana modlitwa i praca. W tym właśnie duchu Matka Teresa modli się: "Panie, nasza Miłości, spraw, abyśmy dziś i każdego dnia widzieli Ciebie w Twych chorych i abyśmy pielęgnując ich, posługiwali Tobie. Chociaż ukrywasz się pod maską nerwowości, natarczywości, niedorzeczności, obyśmy Cię zawsze mogli rozpoznać i powiedzieć: **"Jezu, nasz Pacjencie, jak słodko jest służyć Tobie"**".

Artykuł ten napisał jako kleryk ks. **Jarosław Borek** - obecny wikariusz naszej parafii. Ukazał się on w numerze powołaniowym **Sursum Corda** z 1996 r. na str. 45. **Sursum Corda** jest Czasopismem studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku.



Adwent - jak mam go obchodzić

Czterotygodniowy czas przed Bożym Narodzeniem, przeznaczony na godne przygotowanie się wiernych do przyjęcia nowonarodzonego Dzieciątka Jezus, nazywamy Adwentem. Adwent, słowo łacińskie, w naszym języku oznacza przyjście Zbawiciela. To przyjście Boga na ziemię było oczekiwane, upragnione, wyblągane tęsknotą i cierpieniem świata całego przez przeszło cztery tysiące lat. Było to dzieło nad wszystkie dzieła, dar nad dary, arcydzieło wszechmocności i litości Bożej. Bez tego przyjścia świat leciałby w przepaść wiecznej śmierci po stromych, ponurych urwiskach ciemnej rozpacz. Dlatego też Wcielenie Słowa jest celem wszystkich dzieł Bożych.

Początki Adwentu sięgają pierwszych wieków chrześcijaństwa i dawniej obchodzono go w poście, w czuwaniu i modlitwie. Zwyczaj ten zachował się po dziś dzień jeszcze w niektórych zakonnych zgromadzeniach. Czas Adwentu powinien natchnąć nas gorącym pragnieniem odrodzenia się w Jezusie Chrystusie, całkowitego oddania się Bogu, przysposobienia się na Jego łaski.

Powinniśmy pamiętać, że każdego z nas święty Jan Chrzciciel wzywa, jak ongiś żydów. "Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki Jego". - Bóg zleje zdroje błogosławieństwa na nasze serca jeśli będą gotowe na przyjęcie Go. Tym przygotowaniem serca jest szczere pożądanie zbawienia i Zbawiciela. Kościół w tej porze stawia nam przed oczy patryarchów, oczekujących z tęsknotą Mesjasza, zwanego w Piśmie Świętym - Oczekiwaniem narodów. - W samotności najłatwiej jest obudzić w sobie to pragnienie. Podsycamy je modlitwą, wylewamy serca nasze przed Panem, prosimy Go, aby przyszedł zająć je na swoją własność. Jezus Chrystus nauczył nas modlitwy, gdy kazał błagać Ojca niebieskiego, aby przyszło na ziemię Jego królestwo. Boże Ojczy! Pragnę kupić ducha w czasie Adwentu. Chcę wielbić tajemnicę narodzenia Syna Twego i czekać, aby się narodził w moim sercu. Przyjdź, Panie Jezu! Przyjdź, Duchu prawdy i miłości, któryś sprawił, że Syn Boży wziął ciało z Najświętszej Maryi Panny. Czekam Cię, mój Boże, jak Cię czekali prorocy i patryarchowie, i wołam wraz z nimi: "Spuśćcie rosę niebios, a obłoki niech spuszcza sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela" (Iz 45).

O Jezu, niech przyjdzie królestwo Twoje! Ojciec niebieski dał Tobie moc nad ziemią i niebem, a mimo to Tyś zapomniany, wzgardzony, zdradzany! Kiedyż sąd uczynisz nad światem? Kiedy nadejdzie dzień Twojej chwały? Panie Jezu! Cierpię, a serce me boleje, widząc nieprawość rozpanoszoną na ziemi, a Ewangelię Twą deptaną! Cierpię, czując, że i ja także służę Twym złym i niewiernym. O Panie! Zstąp, wyswobodź Twoi dzieci! Niech przyjdzie królestwo Twoje!

ks. Ignacy Kłopotowski, *Kółko Różańcowe* nr 12 [1923], s. 6-7

90 rocznica odzyskania niepodległości i rocznica śmierci ks. J. Popiełuszki -19X

Wydrukowałam listę studentów na nowy rok akademicki. Numery PESEL wskazują, że większość urodziła się w 1988 roku, kilkoro nawet rok później. Znowu uświadomiłam sobie, że oto ci, co wkraczają w dorosłe życie nie pamiętają wydarzeń, które dla mnie są wciąż żywe. Oto staje się historia, na naszych oczach. Pamiętam oficjalny komunikat o "zaginięciu" ks. Popiełuszki. Oficjalnie był wrogiem ustroju, wicherzycielem. Nieoficjalnie, z prywatnych rozmów, wiadomo było coś innego. Komu wierzyć?

Tak wtedy było. Ktoś kto nie miał możliwości przekonać się osobiście, narażony był na wątpliwości. Dla moich studentów to wszystko historia - i powstanie Solidarności, i stan wojenny, i polityczne zbrodnie. Zasiadający obecnie na ławie oskarżonych autorzy Stanu Wojennego wydają się dinozaurami z przeszłości. Ale to nie jest tylko miniona epoka. To ma bezpośredni wpływ na to, co dzieje się dziś. To nas ukształtowało i nadal kształtuje.

Podobnie rzecz ma się z 11 listopada. Chyba już nikt nie pamięta momentu odzyskania przez nasz kraj niepodległości w 1918 r., ale to nie znaczy, że mamy o tym zapomnieć. Świętujemy takie rocznice, przypominamy sobie ważne fakty z naszej historii, mówimy o nich swoim dzieciom. To jest ważne, to buduje naszą tożsamość, pokazuje kim jesteśmy i gdzie jest nasze miejsce.

Czy wierzymy w aniołów?

Dlaczego błądzimy, mając obok najlepszych przewodników, tak się boimy przy najpotężniejszych obrońcach, tracimy rozum w bliskości tak mądrych doradców, popadamy w rozpacz wobec zwiastunów Dobrej Nowiny...

To dlatego, że my po prostu w nich nie wierzymy, nie słuchamy ich, nie nazywamy po imieniu, bo uważamy siebie za zbyt dorosłych, by chronić się pod skrzydła Aniołów Stróżów, by dać się im prowadzić. A dzisiaj świat wokół, niestety, nie jest zbyt swojski. Jawi się nam jako coraz bardziej obcy, okrutny, wrogi, a my w nim jesteśmy coraz bardziej osamotnieni, bezbronni, zwodzeni przez coraz wyraźniejsze i przerażające postacie zła. Jak się przed tym uchronić? Jak chronić szczególnie nasze dzieci, najbardziej bezbronne i bezradne wobec medialnego świata, zaludnianego monstrami, zbrodniarzami i demonami?

"Bo to okropne! Iść - i aniołów już nie napotykać!" - napisał kiedyś Juliusz Słowacki. I trafił w sedno, bo czym byłby świat i my sami bez tej niewidzialnej i tak cierpliwiej krzątaczki aniołów wokół nas i między nami a niebem? Czy lepiej więc ich nie spotykać prawie i poruszać się w tłumie ich karykatur, które tak skutecznie przesłaniają prawdę o nich, poczucie ich obecności i doświadczanie pomocy? Teraz, kiedy przeciwnik aniołów - swoich pogromców, atakuje ich wizerunki kiczem, pomniejszeniem, szyderstwem, konieczne jest wyraźne rozróżnianie tego co o nich objawione, od tego, co beztrośnie czy złośliwie na ich temat zmyślone. To nie jest obrona aniołów, ale obrona naszej wiary i zaufania do nich. Znacząca dla zarysowania postaci i roli Anioła Stróża jest biblijna podróż i przyjaźń Archanioła Rafała z Tobiaszem. Tam anioł raz jest delikatną, a raz wielką mocą ramienia samego Boga: jest wiernym przyjacielem, wędrowcem, jest pełnym światła i mocy posłańcem Boga Wszechmocnego. A przede wszystkim jest danym na całe życie aniołem strażnikiem i przewodnikiem. Samo poznanie prawdy o nim jest zwróceniem się ku niemu, otwarciem na jego prowadzenie i pomoc w walce ze złem i uwodzącym fałszem na temat nieba, Boga, zbawienia i aniołów, którzy do niego prowadzą. Ale im trzeba pomóc wiarą, modlitwą i pragnieniem czynienia Bożej woli, jak oni ją czynią.

Brat Tadeusz Ruciński FSC Różaniec, październik, 2006 r.

Anioł Stróż świętego Grzegorza Wielkiego

Każdy z nas ma swego Anioła Stróża, który modli się za nas, ofiarowuje Bogu nasze modlitwy i dobre uczynki, odwraca nas od złego i kieruje ku dobremu, ochrania w niebezpieczeństwach duszy i ciała, a w szczególności jest przy nas w godzinę śmierci.

Pewnego razu papież Grzegorz Wielki polecił swemu kapelanowi przyprowadzić dwunastu ubogich, aby dać im obiad. Kiedy zasiedli do stołu, zauważył, że przyszło trzynastu. Zapytał więc o to kapelana, ale ten stwierdził, że przyprowadził tylko 12 ubogich.

Papież odwołał na bok trzynastego biesiadnika i zapytał, jak mu na imię. Na to ubogi odrzekł: - Dlaczego chcesz wiedzieć, jak mi na imię? Jestem owym nieszczęśliwym kupcem, któremu dałeś kiedyś 12 dukatów i srebrną misę twej matki. Za to dobrodziejstwo Bóg posadził cię na Stolicy Piotrowej.

- Skąd wiesz o tym? - Zapytał św. Grzegorz.

- Ja jestem aniołem, którego Bóg wtedy zesłał, aby cię wystawić na próbę. Nie bój się, Grzegorzu Bóg zlecił mi być przy tobie i strzec cię aż do śmierci. A za moim pośrednictwem daję ci to, o co Go prosisz.

Kiedyś przechodziliśmy obok szkoły, grupa uczniów grabiła alejkę. Jeden z chłopców zawołał, "grabimy, grabimy". Przypomniało się mimo woli dawne hasło "Cała Partia grabi Polskę". "Byli już tacy co grabili" - zażartował mąż. "Niemożliwe, nic nie znaczą, pełno tu liści" - odskrzyknął chłopak. To już inne pokolenie. Długo trzeba by tłumaczyć mu, o co chodziło - o przymusowych czynach społecznych i podwójnym rozumieniu słów.

I dobrze, że młodzi już tego nie rozumieją. Oby już nigdy nie było takich, co grabią Polskę. Aby tak się stało musimy pamiętać wydarzenia i ich rocznice, i oddawać hołd bohaterom, takim jak ks. Jerzy Popiełuszko.

Anna Kurtycz

Pielgrzymka dzieci i młodzieży do Rostkowa

20 września 2008 roku odbyła się XXVI Pielgrzymka Dzieci i Młodzieży pod hasłem: "Porwani ku dobru", do Rostkowa, miejsca urodzenia św. Stanisława Kostki. Pojechaliśmy tam w dwóch grupach: szkoła podstawowa pojechała rano z panią Marysią Przybysz-Wydrą i panią Wioletą Furczak do Przasnysza. Wyjechali o 7⁰⁰ rano, by wysłuchać Mszy św. i przejść pieszo 8 kilometrów.

Gimnazjum pojechało o godz. 15⁰⁰ pod opieką ks. Jarosława Borka i pani Moniki Składanek.

My, starsi uczniowie, nie musieliśmy iść, ponieważ zostaliśmy odwiedzeni od razu na miejsce. Tam zastaliśmy już wiele osób w naszym wieku, które również chciały miło przeżyć tę sobotę. Na początku mieliśmy parę minut dla siebie, które bardzo różnie wykorzystywaliśmy, np. na kupno przepysznych lizaków, co stało się już poniekąd tradycją.

Około godz. 17⁰⁰ pod kościołem w Rostkowie zaczęło się nabożeństwo, w czasie którego odczytywano świadectwa dwojga rodzeństwa, niewiele od nas starszego. Mówili dlaczego wierzą, zwierali się z bardzo osobistych rzeczy. Było to bardzo pouczające. Słuchaliśmy w skupieniu.



Później odbyła się Droga Światła i Msza św., odprowadzana przez księdza biskupa. Czegoś takiego nie da się zapomnieć. Podczas Drogi Światła nasi rówieśnicy przedstawili bardzo ładny spektakl. Była też okazja do spowiedzi z której skorzystało wiele osób. Atmosfery nie popsuł nawet chłód i zimno, które zwiększało się z zapadnięciem wieczoru.

Adrianna Składanek



św. Stanisław Kostka w Jadwisinie

Stało się już tradycją, że we wrześniu spotykamy się przy figurze św. Stanisława Kostki w Jadwisinie aby wspólnie oddać Mu cześć z okazji Jego święta. W tym roku modliliśmy się w niedzielę, 14 września. Przyszli dorośli i dzieci. Ksiądz Łukasz i dzieci ze szkoły w Jadwisinie przygotowali Nabożeństwo Słowa wzbogacone fragmentami życiorysu Świętego i wierszami o nim. Ksiądz Proboszcz podkreślił dawną tradycję opieki nad figurą św. Stanisława Kostki w Jadwisinie i podziękował wszystkim za wysiłek, zwłaszcza tym, którzy szczególnie dbają, aby otoczenie figury wyglądało godnie. Przypomnijmy, że figura w Jadwisinie jest zabytkiem sztuki. Została tam ustawiona prawdopodobnie w końcu XIX w. Wykonana została z pewnością przed rokiem 1850 i pierwotnie ozdabiała kościół parafialny w Zegrzu.



Pożegnanie ks. Wojciecha Zaleśkiewicza

Decyzją ks. biskupa Piotra Libery ordynariusza płockiego ks. Wojciech Zaleśkiewicz pracujący już od 4 lat w naszej parafii mianowany został wikariuszem parafii pw. św. Stanisława, biskupa i męczennika w Mławie.

Pożegnaliśmy się z Nim w niedzielę, 24 sierpnia. Szczególnie uroczyste było pożegnanie po Mszy św. o godz. 10³⁰. Księża żegnały dzieci i młodzież z obu szkół, ministranci, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Akcja Katolicka i delegacja Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół w Woli Kiełpińskiej. Pani dyrektor Małgorzata Kolon podkreśliła, że obecność ks. Wojciecha w gronie nauczycieli wnosila uśmiech i entuzjazm w codzienną pracę, jednocześnie była dla wszystkich nieustanną lekcją pokory.

Wszyscy ceniliśmy ks. Wojciecha za radosną pracowitość, zwykłą ludzką dobroć i uczynność. Życzymy Mu błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy.

Redakcja



Ruszyła budowa Kaplicy na cmentarzu parafialnym





Odeszli do Pana

1 października 2007 r. - 30 września 2008 r.
w/g Ksiąg Parafialnych w Woli Kiełpińskiej

1. Zalewski	Jan	- Ludwinowo Zegrzyńskie
2. Nalewajek	Tadeusz	- Dębe
3. Grabowski	Czesław	- Ludwinowo Zegrzyńskie
4. Ukleja-Suska	Daniela	- Izbica
5. Rulski	Stefan	- Marynino
6. Kacprzycki	Krzysztof	- Guty
7. Paczkowska	Kazimiera	- Izbica
8. Krystyniak	Zenona	- Serock
9. Kopka	Wacław	- Dębe
10. Mieciek	Józef	- Marynino
11. Słaziński	Piotr	- Dębe
12. Janecki	Krzysztof	- Marynino
13. Suska	Wojciech	- Skubianka
14. Granos	Leonard	- Stasi Las
15. Brzeziński	Jerzy	- Warszawa
16. Pietrzak	Łukasz	- Stasi Las
17. Zaszewska	Marianna	- Karolino
18. Koźniewska	Regina	- Jadwisin
19. Kalinowski	Wiesław	- Karolino
20. Wroniak	Mieczysław	- Izbica
21. Krzyżewska	Genowefa	- Dosin
22. Szajkowska	Janina	- Stanisławowo
23. Purgacz	Stanisław	- Jadwisin
24. Płocharski	Tadeusz	- Guty
25. Cudziło	Franciszek	- Dosin
26. Reszczyńska	Zofia	- Marynino
27. Pawelczyk	Andrzej	- Skubianka
28. Kutła	Helena	- Michałów Reginów
29. Bartczak	Marian	- Jachranka
30. Grodek	Janina	- Borowa Góra
31. Marek	Janina	- Serock
32. Jaworska	Zuzanna	- Warszawa
33. Kulesza	Krzysztof	- Jadwisin
34. Studzińska	Krystyna	- Skubianka
35. Tekliński	Waldemar	- Dębe
36. Bazyluk	Anatol	- Dosin
37. Nalewajek	Kazimierz	- Ludwinowo Zegrzyńskie
38. Musiński	Andrzej	- Jachranka
39. Kowalski	Stanisław	- Karolino
40. Romanowski	Marian	- Dębe
41. Hipsz	Henryka	- Borowa Góra
42. Krzyckowska	Irena	- Wola Smolana
43. Skośkiewicz	Kazimiera	- Borowa Góra
44. Bałdowski	Przemysław	- Warszawa
45. Kaczyński	Wacław	- Dębe
46. Sapryk	Kazimierz	- Jadwisin
47. Kosewski	Jerzy	- Warszawa
48. Sokółski	Bogdan	- Dębinki
49. Świętek	Tadeusz	- Jadwisin
50. Łaniewska	Genowefa	- Popowo Borowe
51. Rasiński	Tadeusz	- Szadki
52. Jędrzejewska	Stanisława	- Ludwinowo Zegrzyńskie
53. Chorążewicz	Stefan	- Warszawa
54. Zakonnik	Tadeusz	- Jadwisin
55. Wnek	Leszek	- Warszawa
56. Gotowiec	Kazimiera	- Bolesławowo
57. Jończyk	Marianna	- Dosin
58. Garbacz	Teresa	- Ludwinowo Dębskie
59. Polacin	Witold	- Warszawa
60. Suska	Eugeniusz	- Skubianka
61. Sokołowski	Andrzej	- Izbica
62. Gronczewska	Henryka	- Skubianka
63. Płochocki	Stefan	- Jachranka
64. Dąbrowska	Alicja	- Jachranka
65. Suska	Stefania	- Skubianka
66. Gościcka	Genowefa	- Dosin
67. Janowski	Andrzej	- Jachranka
68. Kazimierczak	Stefania	- Skubianka
69. Kawczyńska	Wacława	- Borowa Góra
70. Pawlak	Barbara	- Warszawa
71. Jędrzejewski	Marian	- Izbica
72. Majewski	Wincenty	- Skubianka
73. Rubaszko	Maria	- Bolesławowo
74. Dąbrowski	Franciszek	- Kępiaste
75. Mioduszewski	Kazimierz	- Jadwisin
76. Malinowska	Józefa	- Warszawa

21 września - Gminne Święto Darów Ziemi w Woli Kiełpińskiej

Jak każę wieloletnia już tradycja, w niedzielę, 21 września, obchodziliśmy w Woli Kiełpińskiej Gminne Święto Darów Ziemi. Rozpoczęła je uroczysta Msza święta, celebrowana przez księdza proboszcza, kanonika Mieczysława Zdanowskiego. Kazanie wygłosił proboszcz niedawno utworzonej parafii Modlin Twierdza, ksiądz doktor Cezary Siemiński. Głównym motywem kazania była potrzeba dziękowania za dary Boże. "Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne dary, za Twoje dobrodziejstwa, którym nie masz miary" pytał w wierszu prawie pięć wieków temu Jan Kochanowski. Czy potrafimy dziękować za to, co mamy dziś - na codzień? Kaznodzieja podkreślił, że wbrew ciągłym narzekaniom, my mieszkańcy Gminy Serock mamy za co dziękować. Kazanie przerodziło się w swego rodzaju podróż sentymentalną po okolicy. Ksiądz Cezary zwrócił uwagę na to, że często w życiu doceniamy różne rzeczy dopiero wtedy kiedy je tracimy. Ksiądz przypomniał,



że przez dziesięć lat był proboszczem w Popowie Kościelnym, w parafii częściowo położonej w Gminie Serock. Z wieży Twierdzy Modlin może patrzeć na Narew wpadającą do Wisły, na mokradła, nadrzeczne łąki i pola, na wieżowce Warszawy majaczące na horyzoncie. To bardzo przypomina mu krajobraz nadbużańsko-nadnarwiański i to wszystko dobro, którego on tutaj doświadczył i które jest udziałem mieszkańców okolic Serocka. Bądźmy więc wdzięczni Bogu za to wszystko co mamy nie czekając aż to utracimy!



Na uroczystości byli obecni przedstawiciele Sejmu, Senatu, władz wojewódzkich, powiatowych oraz gmin sąsiednich na czele z Burmistrzem Gminy Serock Sylwestrem Sokolnikiem i Przewodniczącym Rady Arturem Borkowskim.

Delegacje wsi i organizacji związanych z rolnictwem przyniosły i złożyły w tym roku na ołtarzu wyjątkowo wspaniałe dary - wieńce dożynkowe, kosze warzyw, owoców, kwiatów i grzybów, przetwory owocowe i warzywne, jaja, miód i ryby - słowem wszystko, co dzięki Opatrzności Bożej daje nam ziemia.



Na czele pochodu niesiono bochen chleba, który jest najważniejszym symbolem opieki Bożej i rolniczego trudu. Oprócz naszego, ojczystego, miejscowego, chleba, był też chleb litewski, który przyniosła delegacja z Ignaliny, oraz bochen ze Śląska, z miasta Radzionków.

Trzeba podkreślić, że w tym roku wieńce dożynkowe były wyjątkowo piękne. Zachwyciła wszystkich delegacja z Gminy Nieporęt, z parafii w Józefowie, przybyła z dwoma okazałymi wieńcami, które bez wahania można uznać za dzieła sztuki. Jeden przedstawiał Pana Jezusa pukającego do naszych drzwi, drugi był otwieraną kaplicą,



tryptykiem, z wizerunkiem Matki Bożej w centrum i modelami: warszawsko-praskiej Katedry św. Floriana i kościoła parafialnego w Józefowie na skrzydłach. Delegacje z naszej gminy też zachwyciły swoimi pomysłami. Był portret Jana Pawła II, był św. Piotr żałujący, że się zaparł Pana Jezusa (wraz z kogutem), była łódź św. Wojciecha, patrona naszej gminy, świeca paschalna z ziaren zbóż i wiele innych wspaniałych kompozycji. Przyzwyczajaliśmy się już do udziału w uroczystości delegacji z Litwy





z Ignaliny - gminy bliźniaczej Serocka. Nowością był udział delegacji z Radzionkowa na Śląsku, która oprócz chleba przyniosła rzeźbę z węgla. Została zaproszona ponieważ miasto Radzionków, ma też za patrona tak jak Serock św. Wojciecha.

Uroczystość uświetniły występy chóru parafialnego i dętej orkiestry młodzieżowej z Płońska.

Po Mszy świętej, barwny korowód z orkiestrą na czele udał się na plac przy kościele, gdzie trwała dalsza część uroczystości. Obchody nie mogły odbywać się jak dawniej na boisku szkolnym ponieważ zostało ono nakładem gminy gruntownie zmodernizowane i zamienione na stadion lekkoatletyczny. Parafia specjalną umową z Urzędem Miasta i Gminy przekazała plac przy kościele na cele publiczne. Władze gminne rozpoczęły już prace mające na celu stworzenie tu utwardzonego parkingu z prawdziwego zdarzenia z możliwością wykorzystania go tak dla celów religijnych jak i szkolnych czy też gminnych.

Gwiazdą w tym roku był Zbigniew Wodecki ze swoim zespołem i koncert się podobał, bo nawet deszcz nikogo nie wystraszył. Pogoda w tym roku była obiektem specjalnego zainteresowania organizatorów. Już tydzień przed imprezą było zimno i padało a w następnych dniach było już tylko gorzej. Reasumując więc w czasie obchodów Gminnego Święta Darów Ziemi pogoda i tak nie była taka zła, bo uroczystość się udała, nawet pokaz sokolnictwa się udał, choć sokoły nie lubią deszczu. Akurat na ich loty wyrzuciło słońce, a ulewa poczekała. Wystąpił zespół młodzieżowy z Serocka i dzieci ze szkoły w Woli Kiełpińskiej, oraz Kapela Bawarska z Radzionkowa. Ogłoszono wyniki kilku gminnych konkursów. Można było zgłosić się do akcji Serock Kulinarnie przynosząc swój przepis, spróbować domowego ciasta i specjałów z ziemniaków. Dzieci mogły spróbować cukrową watę i poskakać na dmuchanym zamku. Pozostaje powiedzieć "I ja tam byłem ..." i "do zobaczenia za rok".

Wyniki gminnych konkursów

Wyniki konkursu **"Gospodarstwo rolne bezpieczne dla człowieka i środowiska naturalnego"** przeprowadzonego przez UMIG w Serocku i Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego 8 lipca.

- I miejsce - Barbara i Sławomir Jakubowscy z Woli Smolanej
- (nagroda: kosiarka elektryczna i opryskiwacz plecakowy)
II miejsce - Dorota i Józef Dyga z Gąsiorowa (el. piła łańcuchowa)
III miejsce - Dominika i Stanisław Nalewajek (komplet narzędzi)
IV miejsce - Marek Janicki ze Stanisławowa (szlifierka kąтова)

Wyniki konkursu **"Najlepsza potrawa z ziemniaka"** przeprowadzonego przez Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział w Serocku 21 września podczas Święta Darów Ziemi. Nagrody dla laureatek ufundował Burmistrz Miasta i Gminy Serock.

Zdaniem komisji ocena kulinarnych pyszności była niezwykle trudna. Wszystkie potrawy były przepyszne.

- I miejsce - Wiesława Kacperska z Karolina za kotlety z ziemniaków
II miejsce - Halina Nałęcz z Marynina za kiszkę ziemniaczaną
III miejsce - Marianna Makowska z Marynina za gołąbki z ziemniakami
IV miejsce - Janina Jakubowska z Woli Kiełpińskiej za pyzy jarmarczne
V miejsce - Karolina Szczęśna z Dosina za kartotlak

Wyniki konkursu **"Ziele Roku 2008"**, zorganizowanego przez Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział w Serocku 15 sierpnia pod patronatem Burmistrza.

- I miejsce - Magdalena Raczkowska z Ludwinowa Zegrzyńskiego
II miejsce - Halina Nałęcz z Marynina
II miejsce - Janina Kita z Marynina
IV miejsce - Hanna Sosnowska z Jachranki
V miejsce - Marianna Makowska z Marynina

Wyróżnienia:

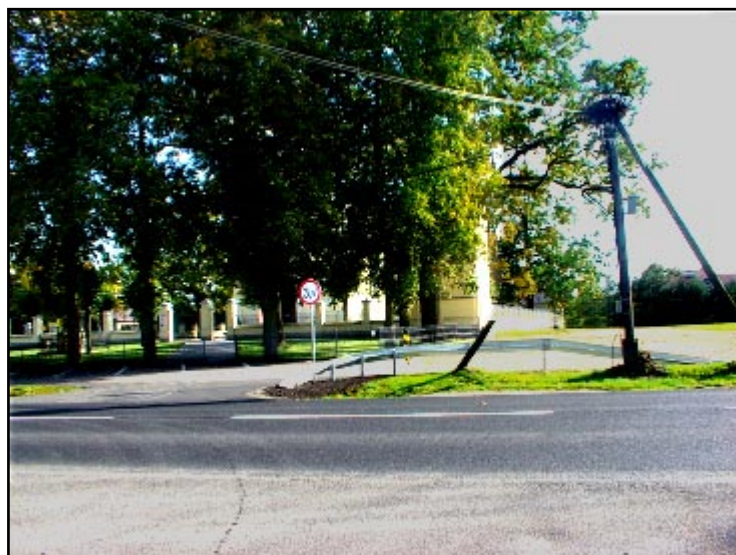
1. Cecylia Nowakowska z Dosina
2. Maria Chrzanowska z Jadwisina
3. Irena Sosnowska ze Stanisławowa



Gminne Inwestycje

Latem tego roku w Woli Kiełpińskiej trwały prace na terenie szkoły i na placu przy kościele. Szkoła otrzymała stadion lekkoatletyczny z prawdziwego zdarzenia, a plac przy kościele został przygotowany do utwardzenia, gdyż ma tu być parking obsługujący tak uroczystości religijne jak i gminne. Przy wjeździe na plac zbudowano metalową barierkę, aby uniemożliwić wjazd Tirom, które często parkowały obok kościoła korzystając z dużego placu. Jak wiadomo ciężkie samochody bardzo niszczą nawierzchnię i wysiłki oraz pieniądze wydane na ten cel poszłyby szybko na marne.

Parafia zawarła umowę z Urzędem Miasta i Gminy w Serocku, na mocy której plac parafialny został udostępniony na cele publiczne, a władze Gminy zobowiązały się wykonać potrzebne prace ziemne.

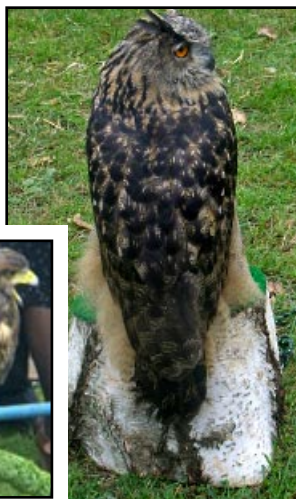




Koncert uczniów Wandy Wilkomirskiej

Od kilku lat mamy przyjemność gościć w naszym kościele uczestników Kursu Interpretacji Muzyki Solowej i Kameralnej im. Karola Szymanowskiego organizowanego przez słynną artystkę Wandę Wilkomirską w Pałacu Radziwiłłów w Jadwisinie. 24 sierpnia 6 dziewcząt przebywających na XI już kursie, zagrało utwory współczesnych wybitnych kompozytorów m.in. Bartoka, Bacewicz, Szymanowskiego. Przypomnijmy, że dwa lata temu mieliśmy przyjemność gościć w naszej świątyni samą Wandę Wilkomirską, podczas koncertu ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II. Pani Wanda na stałe mieszka w Australii.

Prezentacja ptaków drapieżnych



Sokolnik Piotr Zadworny ze swymi podopiecznymi: sokołami, sową płomykówką i puchaczem na pokazie w czasie święta Darów Ziemi w Woli Kiełpińskiej.



"Ożywia ciało i umysł" - czy aby na pewno.

Red bull jest sprzedawany w sklepach w całym kraju, a dzieci mogą go pić na spróbowanie. **Może to być śmiertelne!!!**

Red bull powstał, by stymulować mózg osób poddanych dużym wysiłkom fizycznym i wielkim stresom, a nie by być napojem chłodzącym. Jest napojem energetycznym, rozprowadzanym po całym świecie za pomocą sloganu: **"Zwiększa wytrzymałość fizyczną, podwyższa zdolność koncentracji i szybkość reakcji, dodaje energii i poprawia rześkość"**. Można to znaleźć na puszcze Red bulla. **Napój energetyczny tysiąclecia...!**

Red bullowi udało się dotrzeć do prawie 100 krajów świata. Za swych konsumentów ma młodzież i sportowców, zniewolonych przez stymulację, którą powoduje ten napój. Został on stworzony przez Dietricha Mateschitza, przedsiębiorcę pochodzenia austriackiego, który odkrył go przez przypadek. Stało się to podczas podróży służbowej do Hong Kongu. Wtenczas tam robił furorę płyn zawierający kofeinę i taurinę. Dietrich Mateschitz przewidział olbrzymi sukces tego napoju w Europie, gdzie nie istniał taki produkt i w tym zobaczył szansę zostania przedsiębiorcą.

A jaka jest prawda o tym napoju:

Francja i Dania zabroniły jego rozprowadzaniu, ze względu na to, że jest to śmiertelny koktajl, spowodowany zbiorem witamin mieszanych z **Glucuronolactone**, produktem chemicznym wysoko niebezpiecznym, stworzonym przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych, by stymulować morale wojska ugrzęzłego w Wietnamie, który działał jako narkotyk halucynogeny, zwalczający stres wojenny. Jednak jego efekty w organizmie okazały się tak niszczycielskie, że został wycofany wobec wysokich wskaźników migreny, guzów mózgowych i chorób wątroby, które występowały u żołnierzy, którzy go pili. Pomimo tego na puszcze Red bulla można wyczytać wśród składników: **Glucuronolactone**, skatalogowany medycznie jako stymulant. Nie figurują tam za to konsekwencje jego spożycia:

- 1). Jest niebezpiecznie spożywać go, jeśli po jego spożyciu nie wykonujesz ćwiczeń fizycznych, bo funkcja energetyzująca napoju przyspiesza bicie serca i może spowodować nagły zawał.
- 2). Jesteś w niebezpieczeństwie dostania wylewu do mózgu, spowodowanego tym, że Red bull zawiera składniki rozcieńczające krew, by serce mogło łatwiej przetaczać krew by móc w ten sposób wysiłek fizyczny uczynić mniej wyczerpującym.
- 3). Zabronione jest mieszanie Red bulla z alkoholem. Mieszanka ta zmienia go w "Śmiertelną Bombę", która atakuje bezpośrednio wątrobę, powodując, że miejsce zaatakowane się nie regeneruje.
- 4). Jednym z podstawowych składników Red bulla jest witamina B12, używana w medycynie do ratowania pacjentów w stanie nieprzytomności po spożyciu olbrzymich dawek alkoholu. Stąd nadeśnienie i stan ekscytacji, w którym się znajdujesz po spożyciu Red bulla, jak gdybyś był pod wpływem alkoholu.
- 5). Regularne spożywanie Red bulla wyzwała pojawianie się całej serii chorób nerwowych i neurotycznych nieodwracalnych.

WNIOSEK: Jest to napój, który powinien być zabroniony, ponieważ jest mieszany z alkoholem i tworzy bombę zegarową dla organizmu, przede wszystkim wśród nastolatków i dorosłych, którzy nie posiadają tej informacji.

Raport PHD Khalet Gebara MD in USA California (UCLA University)

Wierzyć czy nie wierzyć (reklamom)

Żyjemy w czasach błyskawicznego przepływu informacji. Oficjalne media powoli tracą monopol. Dziś każdy kto ma dostęp do internetu może coś tam opublikować, może też znaleźć wiele rzeczy, które z różnych powodów nie trafiają do gazet i TV. Informacje o Red Bullu i Actimelu przesłała nam mailem pewna osoba, która uznała, że warto o tym informować. Redakcji znane jest jej nazwisko, podaje ona także źródło - raport z uniwersytetu w USA. Warto przy tej okazji pomyśleć bardziej ogólnie o problemie wiarygodności reklam. Jesteśmy nimi zasypany, atakują nasz wzrok, słuch, czasem nawet smak - kiedy zapraszają nas do próbowania nowych produktów. Reklamy mają nas zachęcić do ich kupowania. Niewygodne informacje są albo zatajane,

albo tak formułowane, byśmy nie byli w stanie zorientować się. W reklamie Actimela mówią, "podawaj go przez dwa tygodnie" - czy ktoś to rozumie "nie podawaj dłużej"? A myślę, że to jest właśnie to ostrzeżenie, którego żądał Departament Zdrowia. Czy poniższe artykuły nie przesadzają? Nie wiem. Warto jednak, przynajmniej być ostrożnym, albo poszukać więcej informacji. Z wieloma reklamowanymi produktami tak winniśmy robić. Dobrych rzeczy nie reklamuje się! Same się sprzedają.



Actimel dostarcza organizmowi bakterię L.Casei. Jest ona wytwarzana w naturalny sposób przez 98% organizmów, lecz gdy dostarcza się ją dodatkowo przez dłuższy czas, organizm przestaje ją produkować i stopniowo "zapomina", co ma robić i jak robić, szczególnie u dzieci poniżej 14 lat. Actimel powstał jako lek dla tych 2% ludzi, którzy nie wytwarzają tej bakterii, ale ilość tych osób okazała się tak niewielka, że lek ten okazał się nieopłacalny. By go zrobić opłacalnym sprzedano patent firmom żywnościowym. Departament Zdrowia zobowiązał firmę Actimel produkującą ten lek do zaznaczenia w swoich reklamach, że produktu tego nie należy spożywać przez dłuższy czas. Firma dopełniła tego obowiązku w formie tak zakamuflowanej, że konsumenci nie zauważają tego ostrzeżenia. Żadna matka decydująca się na uzupełnienie diety żywnościowej swego dziecka Actimelem, nie zauważy żadnego ostrzeżenia, że może on w przyszłości spowodować poważną krzywdę, spowodowaną manipulacjami reklamowymi, by powiększyć zyski producentów.

Cenna inicjatywa

W sobotę, 4 października uroczyste otwarcie i poświęcenie boisko w Skubiance. Obecni byli burmistrz Sylwester Sokolnicki i jego zastępca, Józef Zajac, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Serock Artur Borkowski, oraz ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski. Otwarcie miało charakter pikniku dla mieszkańców wsi. Na boisko od razu rozegrano mecz piłki nożnej.

Budowa boiska była oddolną inicjatywą mieszkańców wsi na czele z sołtysiem Markiem Bilińskim. Ziemię na boisko, poprzednio użytkowaną przez nauczycieli, przekazała Gmina, zaś mieszkańcy dali swoją pracę. Dzięki ich zaangażowaniu miłośnicy sportu będą mieli miejsce na jego uprawianie.

Na terenie Parafii działają:
Akcja Katolicka, Asysta Parafialna
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
Ruch Rodzin Nazaretańskich
Chór i Schola Parafialna
Koła Żywego Różańca
Kolo Ministrantów

kościelny A. Suska 0-508-138-421
organista E. Dymek (022)768-11-38

Msze święte: W niedzielę i święta nakazane 8³⁰ 10³⁰ 16⁰⁰
W święta będące dniem pracy 10³⁰, 18⁰⁰
w dni powszednie 18⁰⁰, 18³⁰ a w soboty o 9⁰⁰ do NMP i o 18⁰⁰
Kancelaria Parafialna na plebanii czynna w dni powszednie 16³⁰-17³⁰
Chrzest w każdą drugą niedzielę miesiąca - na Mszy św. o godz. 10³⁰
Spowiedź przed i w czasie Mszy św. - w niedzielę i w dni powszednie
O wyjeździe z wizytą do chorych powiadamy księdza przed lub po Mszy świętej albo w godzinach urzędowania w kancelarii.

Strona internetowa parafii: www.parafia-antoni.pl
kancelaria parafialna kancelaria@parafia-antoni.pl

„Antoni“ ukazuje się 6 x w roku
w I Niedzielę Wielkiego Postu
w Niedzielę Palmową
w Boże Ciało
Wniebowzięcie NMP - 15 sierpnia
w III Niedzielę Października
w ostatnią niedzielę Adwentu

gazetka@parafia-antoni.pl
admin@parafia-antoni.pl

Na nieskończoną chwałę Bożą

Gazetkę redaguje: zespół Akcji Katolickiej
Redaktor: Marian Kurtycz tel. (022)782-64-38, (022) 619-49-76
Współpracownicy: Anna Cydejko-Kurtycz, Marta Cydejko
Gazeta przeznaczona do użytku wewnętrznego.



Pod opieką ks. proboszcza Mieczysława Zdanowskiego (022)782-75-60
Skład i grafika komputerowa: Marian Kurtycz a.kurtycz@uw.edu.pl
Janina Pakieła, Ewa Siemińska, Małgorzata i Zbigniew Czerko i inni.
Dziękujemy za ofiary składane na pokrycie kosztów druku.